



Sygn. akt V CNP 4/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bogumiła Ustjanicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Paweł Grzegorzczuk

w sprawie ze skargi T. D.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku

Sądu Okręgowego w L. z dnia 14 maja 2015 r., w sprawie z powództwa T.D.

przeciwko Powiatowi L.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 10 listopada 2017 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 r. oddalił powództwo T.D. o zasądzenie od Powiatu L. kwoty 2 000 zł tytułem nienależnie pobranych opłat za wydanie czterech kart pojazdów dla samochodów osobowych sprowadzonych z zagranicy.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 14 maja 2015 r. została oddalona apelacja powoda. Sąd ten podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że roszczenie powoda jako przedsiębiorcy o zwrot nienależnie pobranej opłaty z tytułu wydania karty pojazdu, od uiszczenia której uzależniona była rejestracja pojazdu sprowadzonego z zagranicy w ramach prowadzonej działalności gospodarczej jest związane z tą działalnością i przedawnia się z upływem trzech lat, stosownie do art. 118 in fine k.c. Podkreślił, że wnoszenie tych opłat przez przedsiębiorców umożliwiało im uczestniczenie w obrocie gospodarczym poprzez prowadzenie sprzedaży tych pojazdów oraz osiąganie zysków. Na zmianę tego stanowiska nie wpłynęło zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11 (OSNC 2012, nr 6, poz. 69), stwierdzające, że roszczenie przedsiębiorcy o zwrot nienależnie pobranej opłaty z tytułu wydania karty pojazdu uiszczonej w związku z rejestracją pojazdu sprowadzonego w ramach działalności gospodarczej z państwa będącego członkiem Unii Europejskiej, nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. Sąd Okręgowy uznał, że jeżeli zachodzi związek pomiędzy uiszczeniem opłat przez powoda, a prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, to również z tą działalnością należy wiązać roszczenie o zwrot nienależnie pobranej opłaty.

Powód w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem wyroku Sądu Okręgowego podał, że wyrok ten jest niezgodny z przepisem art. 118 k.c. Zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 118 k.c., polegającą na przyjęciu, że termin przedawnienia jego roszczenia wynosi trzy lata. Skutkiem kwestionowanego orzeczenia poniósł szkodę obejmującą sumę nieodzyskanego świadczenia w wysokości 2000 zł, poniesionej opłaty sądowej 100 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł oraz niezasądzonych kosztów

zastępstwa procesowego za obie instancje w wysokości 900 zł. Domagał się stwierdzenia, że wyrok Sądu Okręgowego jest niezgodny z prawem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia stanowi, zgodnie z art. 424¹ § 1 k.p.c., nadzwyczajny środek zaskarżenia szczególnego rodzaju, który służy kontroli jego legalności, w związku z możliwością ubiegania się o przyznanie od Skarbu Państwa odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem prawomocnego orzeczenia (art. 417¹ § 2 k.c.). Ma ona na celu zarówno ustalenie, czy doszło do obiektywnej bezprawności orzeczenia, jak i zbadanie, czy jest ono niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć albo czy zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Chodzi tu o swoiste, autonomiczne rozumienie bezprawności, jako przesłanki odpowiedzialności państwa za szkodę wyrządzoną orzeczeniem sądowym. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001 nr 8, poz. 256) wyraził pogląd, że w przypadku wykonywania władzy dyskrecyjnej niezbędny jest pewien margines błędu, którego popełnienie nie może rodzić odpowiedzialności. Sędzia działający w obszarze przyznanej mu swobody i nieprzekraczający jej granic, pozostający w zgodzie z własnym sumieniem, prawidłowo dobierający wzorce orzeczenia, działa w ramach porządku prawnego nawet wtedy, gdy wydane przez niego orzeczenie jest „obiektywnie” niezgodne z prawem. Takie rozumienie bezprawności uwzględnia podmiotowy, subiektywny aspekt orzekania, zbliża się do pojęcia winy, jaką można przypisać sędziemu formułującemu kwestionowane orzeczenie, polegającej na rażącym i oczywistym naruszeniu prawa. Na tak pojmowaną niezgodność prawomocnego orzeczenia z prawem wskazuje utrwalone orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyroki z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007 nr 1, poz. 17; z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35; z dnia 13 maja 2009 r., IV CNP 122/08; z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CNP116/08; z dnia 17 października 2012 r., I CNP 13/13; z dnia 14 kwietnia 2008 r., II BP 62/07; z dnia 28 czerwca 2011 r., II BU 2/11, niepublikowane;

postanowienie z dnia 23 kwietnia 2015 r., V CNP 57/14; z dnia 28 lutego 2017 r., I CNP 11/16 niepublikowane).

Nie można uznać za niezgodne z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. orzeczenia wydane na podstawie jednej z możliwych do przyjęcia wykładni przepisu prawa. Przeciwny pogląd zagrażałby takim wartościom, jak: stabilność obrotu prawnego, swoboda sądu w ocenie materiału dowodowego i stosowaniu prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2009 r., III CNP 42/08, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2009 r., I CNP 121/08). Istota władzy sądowniczej, polega na tym, iż sędzia orzeka w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, kierując się nie tylko obowiązującym prawem, ale także własnym sumieniem i przysługującą mu swobodą w ocenie faktów i prawa stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Zakres swobody sędziego przy orzekaniu określa, poza przypisaną mu władzą sądowniczą, także treść prawa pozytywnego, często posługującego się pojęciami niedookreślonymi i klauzulami generalnymi albo przewidującego wprost pewien margines wolności decyzji jurysdykcyjnych sędziego. Wpływające na treść orzeczenia rezultaty wykładni prawa, mogą być różne, w zależności od jej przedmiotu, zastosowanych metod oraz podmiotu, który jej dokonuje. Z istoty wykładni wynika wiele możliwych interpretacji tego samego przepisu, a sam akt wykładni z natury rzeczy nacechowany jest subiektywizmem.

Sądy obu instancji, dokonując interpretacji zwrotu „roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej” użytego w art. 118 k.c. uznały, że jeżeli zachodzi związek pomiędzy uiszczeniem opłat przez powoda a prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, to również z tą działalnością należy wiązać roszczenie o zwrot nienależnie pobranej opłaty. Skarżący kwestionuje pominięcie przez Sąd Okręgowy poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, że uiszczenie opłaty za kartę pojazdu miało charakter ukrytej daniny publicznej, niezwiązanej w żaden sposób z prowadzeniem działalności gospodarczej, a jedynie z działaniem przedsiębiorstwa przedsiębiorcy. Podkreślił, że z faktu późniejszej odsprzedaży samochodu z zyskiem nie można wnioskować, iż charakter stosunków pomiędzy stronami był inny niż administracyjny. Nie miało też doniosłości prawnej przeznaczenie pojazdów

podlegających rejestracji i zarazem opłacie. Pobieranie tej opłaty i jej zwrot kwalifikowane są w orzecznictwie sądów administracyjnych jako czynności z zakresu administracji publicznej. Wobec tego roszczenie o zwrot nienależnie pobranej opłaty ma związek z uprzednią relacją publicznoprawną łączącą strony. Skarżący uznaje wskazany pogląd Sądu Najwyższego za utrwaloną linię orzecniczą i z tej przyczyny odmienne zapatrywanie Sądu Okręgowego traktuje, jako niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć. W jego ocenie zaskarżony wyrok jest bez wątpienia orzeczeniem niezgodnym z prawem. Stanowisko skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie.

Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11 została podjęta w następstwie rozstrzygnięcia przedstawionego przez inny Sąd Okręgowy zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości. Rozstrzygnięcie to, zgodnie z przepisem art. 390 § 2 k.p.c., wiąże w danej sprawie. Odmienne stanowisko Sądu Okręgowego w sprawie, której dotyczy skarga, nie może być zatem uważane jako sprzeczne z utrwaloną linią orzecniczą, chociaż objęte uchwałą argumenty trzeba mieć na uwadze w procesie wykładni. Podkreślenia wymaga, że kwestia związku roszczenia z prowadzoną działalnością gospodarczą nie jest jednoznacznie wyjaśniona. W orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczym przyjmowano, że związek roszczenia z działalnością gospodarczą zwykle polega na tym, iż roszczenie łączy się z czynnościami prawnymi dokonywanymi w toku prowadzenia tej działalności. Nie musi to być związek bezpośredni, nie należy go zawężać do czynności ściśle związanych z aktywnością zawodową, może dotyczyć czynności umożliwiających samo prowadzenie działalności, realizację zamierzonego celu gospodarczego. Kryteria te nie zawsze pozwalają jednoznacznie oddzielić roszczenia związane z prowadzeniem działalności od innych. Wskazane jest zatem stosowanie, w przypadkach wątpliwych szerokiego rozumienia tego pojęcia. Z tych względów określenie związku dochodzonego roszczenia z działalnością gospodarczą uzależnione jest od okoliczności konkretnej sprawy, wśród których znaczenie ma charakter podmiotu, z którego działalności wynika roszczenie, rodzaj tego roszczenia i stopień jego powiązania z działalnością gospodarczą podmiotu uprawnionego.

Przeprowadzenie analizy istnienia takiego związku przez Sąd Okręgowy nie może być uznane za sprzeczne z prawem, z uwagi na to, że wynik tej analizy jest odmienny od stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego we wskazanej uchwale. Sąd Okręgowy był uprawniony i zobowiązany do rozpoznania sprawy, czego dokonał i wskazał przyczyny zakwalifikowania roszczenia jako związanego z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą, przyjmując, że czynności wniesienia opłaty i żądania jej zwrotu jako nienależnie pobranej, były elementem realizacji założonego celu działalności gospodarczej. Nie przekroczył przyznanej mu swobody orzeczniczej, a przeprowadzona wykładnia art. 118 k.c. nie była oczywiście i rażąco błędna. Ocena tego orzeczenia jako niezgodnego z prawem jest przejawem subiektywnego odczucia skarżącego. W tej sytuacji, w której Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku wybrał i przeprowadził jedną z możliwych i stosowanych interpretacji art. 118 k.c. nie było podstaw do uznania, że wyrok ten jest niezgodny z prawem w rozumieniu przyjmowanym na gruncie art. 424¹ § 1 k.p.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

kc